

## JOANNA NITSCHKE

ur. 1949; Nowy Tomyśl



Miejsce i czas wydarzeń	Nowy Tomyśl, PRL
Słowa kluczowe	projekt Tajne nauczanie. Cisi bohaterowie, rodzina, dzieciństwo

### Rodzina i przyjazdy do Lublina

Urodziłam się w 1949 roku w Nowym Tomyślu. Daleko, bo siedemdziesiąt kilometrów od Poznania. Moje dorastanie było bardzo ładne i bardzo wesołe, mimo, że nie takie bardzo bogate. Było nas bardzo dużo, mieszkaliśmy w dużym domu, gdzie oprócz mamy, taty, mojego brata, mieszkaly ciotki ze swoimi dziećmi. Było to bardzo miłe dzieciństwo, aż do 1966 roku, kiedy mój ojciec mając 52 lata umarł nagle. Byłam w maturalnej klasie, życie przekręciło się zupełnie na drugą stronę, moje plany poszły w kąt. Ponieważ brat mój studiował, pieniądze były potrzebne, więc poszłam do pracy. I pracowałam tak przez trzydzieści dwa lata. Pracowałam w księgowości, ale to nie było to, co chciałam robić w życiu. To zupełnie nie było po mojej myśli. Chciałam pójść na etnografię, to było moje życie. Potem próbowałam na romanistykę, ale to nie był [dobry] czas, bo nie było pieniędzy. Nie było to do pogodzenia. Potem, to był już 2000 rok, dostałam się na teologię w Poznaniu. Byłam tam półtora miesiąca i niestety musiałam przerwać, bo moja mama miała wtedy - już była na emeryturze - miała zawał, no i to już nie było do pogodzenia. Głównym moim zadaniem była opieka nad mamą. Mamusia źle czuła się w tym społeczeństwie, chociaż oni ją bardzo szanowali, ale jednak brakowało jej Lublina. Jak tylko mogłam znaleźć jakieś publikacje, jakieś książki, to ściągałam do domu, żeby chociaż była namiastka. Myśmy przyjeżdżały raz do roku do Lublina, bo tu jeszcze była siostra i rodzina, siostrzenica. Staraliśmy się raz do roku przyjechać, chociaż na tydzień. Ale jak już wracałyśmy, to mama była smężna. No takie życie po prostu było.

Data i miejsce nagrania	2018-08-21, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"